

*Stanisław Chrobak*¹

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

*Kamilla Frejusz*²,

Papieski Wydział Teologiczny, Collegium Bobolanum w Warszawie

PEDAGOGIKA ZAANGAŻOWANIA. TEORIA I PRAKTYKA WYCHOWANIA W UJĘCIU JANUSZA TARNOWSKIEGO

Engagement Pedagogy. The Theory and Practice of Education According to Janusz Tarnowski

Summary: Person-centred pedagogy strives to place the person at the heart of all educational efforts (both theoretical and practical ones). An important element of the educational process understood in this way is the *man-to-man* attitude. In this context, as Janusz Tarnowski emphasises, “just like authenticity, dialogue and meeting, the attitude of engagement has its source in «the deepest me», i.e. the core of the human person, its sanctuary, the house of the Triune God”. Therefore, when we talk about engagement pedagogy, we want to present: 1) basis for personal and existential pedagogy; 2) idea of engagement; 3) engagement as a value needed in education. Taking up the question of engagement and its importance in education, Tarnowski indicates the enormous difficulty that is connected with this attitude both on the part of the educator and the pupil. Each of the fields of “engaged activity” has a specific potential for conscious participation and is combined with the consent to the hardship of development.

Keywords: person, personal and existential pedagogy, education, engagement

¹ Dr hab. Stanisław Chrobak prof. UKSW – Wydział Nauk Pedagogicznych, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Adres: 01-938 Warszawa, ul. Wóycickiego 1/3, e-mail: s.chrobak@uksw.edu.pl.

² Dr Kamilla Frejusz – Papieski Wydział Teologiczny, Collegium Bobolanum, Warszawa. Adres: ul. Rakowiecka 61. PL-02-532 Warszawa. e-mail: kamif@poczta.onet.pl.

Pedagogika dotyczy realnego człowieka. W obszarze swoich dociekań podejmuje zagadnienia metodologiczne, antropologiczne, aksjologiczne, etyczne, estetyczne i prakseologiczne. Pedagogikę interesuje nie tylko to, „co jest”, lecz również to, „co może/powinno się stać”. Wychodząc od szczególnej pozycji człowieka we wszechświecie, stwierdza, że jest on wezwany do ustawicznego, twórczego działania. Integrując wiedzę innych nauk skupiających się fragmentarycznie na zjawisku wychowania i kształcenia, odpowiada zarazem na potrzebę poszukiwania odpowiedzi na podstawowe pytania o sens życia, o możliwości rozwoju, o funkcjonowanie i wspieranie człowieka w jego skomplikowanym świecie.

Jeśli więc uwzględnić pedagogikę jako naukę antropologiczną o takim człowieku, jakim jest dziecko, jako o pewnej bytowej całości, jako naukę ujmującą tegoż człowieka w perspektywie procesu jego osobowego dojrzewania i odnajdywania swego miejsca pośród ludzi w świecie ich kultury, pośród zjawisk przyrody jako części tegoż świata, ale też i wobec doświadczanej metafizyki swego istnienia, to jest ona zarówno nauką realną, jak i uniwersalną. W jej pole zainteresowań wkraczają bowiem, siłą rzeczy, wszelkie nauki oraz ich metodologie, a dziecko staje się faktycznym przedmiotem badań zarówno antropologii biologicznej, kulturowej, jak też filozoficznej³.

Pedagogika ujmuje człowieka w aspekcie stawania się, ale musi ona także poznać, kim człowiek jest, jego istotę. Dopiero wtedy może stawiać pytania o źródła i o cele, i udzielać na nie odpowiedzi. „Skoro pedagogika jest nauką, to ma wspólny dla wielu nauk przedmiot materialny dociekań: człowieka. Wyróżnia się jednak przedmiotem formalnym. Opracowuje ona mianowicie naukowo pozytywny sposób oddziaływania na człowieka w celu osiągnięcia pożądanego wyniku, np. rozwinięcia człowieczeństwa jednostki ludzkiej”⁴. Istotnym zatem elementem procesu wychowawczego jest stosunek człowieka do człowieka.

³ Krystyna Ablewicz, „Człowiek jako metodologiczny problem pedagogiki”, *Horyzonty Wychowania* 1/2002 (1): 88–89.

⁴ Janusz Tarnowski, *Jak wychowywać?* (Warszawa: Wydawnictwa Akademii Teologii Katolickiej 1993), 54.

Ks. prof. dr hab. Janusz Tarnowski (ur. 11.07.1919 – zm. 23.10.2012), jest autorem ponad 400 publikacji naukowych i popularnonaukowych, w tym m.in.: *Problem chrześcijańskiej pedagogiki egzystencjalnej*, Warszawa 1982; *Próby dialogu z młodymi. Prekatecheza egzystencjalna*, Katowice 1983; *Wychowanie do pokoju z Bogiem i ludźmi*, Poznań 1981, 1984; *Siedem lat dialogu*, Katowice 1986; *Z tajemnic naszego „JA”*. Typologia osobowości wg R. Le Senne’a, Poznań 1987; *Rozmowy o wierze i życiu*, Katowice 1989; *Janusz Korczak dzisiaj*, Warszawa 1990; *Dzieci i ryby głosu nie mają?* (z dziecięcym zespołem redakcyjnym), Warszawa, 5 tomów: 1991, 1993, 1996, 1998; *Jak wychowywać*, Warszawa 1993; *Kto pyta, nie błądzi (do zastosowania w kościele, w szkole i domu)*, Toruń i Warszawa, 3 tomy: 1995, 1996, 1997; *Poznać siebie, zrozumieć innych*, Wrocław 1996; *Tele – Salomon radzi szukającym prawdy*, Warszawa 2000; *Jak wychowywać? W ogniu pytań*, Ząbki 2003; *Jak wychowywać? Uczyć się od wychowanków (przyjaciół)*, Kraków 2005; *Dylematy etyczne* (red.), Warszawa 2008; *Jak wychowywać? Barykada czy dialog?*, Warszawa 2009; *Jak wychowywać? W świecie paradoksów*, Warszawa 2009; *Jak wychowywać? Wczoraj. Dziś. Jutro*, Warszawa 2009. Por. <http://sliwerski-pedagog.blogspot.com/2012/10/zmar-wybitny-pedagog-dialogu-ks-prof-dr.html> (25.04.2016).

W tym też kontekście, jak podkreśla Janusz Tarnowski, „podobnie jak autentyzm, dialog i spotkanie, tak również postawa zaangażowania ma swoje źródło w «najgłębszym ja», rdzeniu osoby ludzkiej, jej sanktuarium, mieszkaniu Boga Trójjedynego”⁵. Podmiotem wszystkich działań jest człowiek. Ani systemy, ani żadna instytucja nie działają samoistnie, lecz zawsze przez osoby ludzkie, które są związane wspólnym celem. Każde działanie wychowawcze winno skupiać się na „ochronie” młodego człowieka, postrzeganego jako „swoista wartość” o określonym potencjale rozwojowym, który należy wydobyć i rozwijać zarówno na użytek jednostkowy, jak i społeczny. Skoncentrowanie się zatem na tej problematyce jest próbą zgłębienia pojęcia zaangażowania i wykorzystania tej kategorii w obszarze teorii i praktyki wychowania w ujęciu Janusza Tarnowskiego.

Podstawy pedagogiki personalno-egzystencjalnej

Pedagogika jest nauką praktyczną wspomagającą innych ludzi w ich uczeniu się i rozwoju. Jest też możliwością nabywania mądrości i spełniania się osobowej wrażliwości. Pedagog, nauczyciel, wychowawca i opiekun – to ktoś, kto wspiera rozwój Innego, kto prowadzi ku samodzielności i tłumaczy złożone znaczenia zdarzeń i przeżyć, opowieści i symboli. O przedmiocie pedagogiki mówimy zamiennie i równocześnie: wychowanie, kształcenie, edukacja, bowiem terminy te – rozumiane szeroko – są bliskoznaczne. Poprzez te pojęcia rozumiemy wszelkie warunki pracy, procesy i działania wspierające rozwój jednostki ku pełnym jej możliwościom oraz sprzyjające osiągnięciu przez nią postawy życzliwości wobec innych i kompetencji na rzecz dobra własnego i wspólnego⁶. Nie ulega zatem wątpliwości, że dziedziną poznania pedagogicznego są „sprawy ludzkie”. Jeśli pedagogika ma wspierać człowieka w stawianiu się osobą, to musi w swej treści dać poznanie całej prawdy o człowieku, o świecie, o społeczeństwie, o obowiązkach i prawach należnych człowiekowi. W tym też kontekście istotne jest stwierdzenie Janusza Tarnowskiego, który postanowił „zająć się zarówno teorią, jak i praktyką takiej pedagogiki chrześcijańskiej, która nie poprzestaje na jedynie zewnętrznych aktach religijnych wychowanków, lecz sięga do wewnętrznej głębi, do rdzenia ich osoby, do dna egzystencji. Stąd nazwa: pedagogika personalno-egzystencjalna”⁷.

Powrót do osoby podkreśla w sposób szczególny personalizm. Personalizm, jako filozoficzna podstawa wychowania, w pełni rozpatruje tajniki ludzkiej egzystencji, biorąc pod uwagę wszystkie jej sfery. Różnicowanie stanowisk w personalizmie nie oznacza braku ich komplementarności. Wręcz przeciwnie, kładąc

⁵ Tarnowski, *Jak wychowywać?*, 177.

⁶ Zbigniew Kwieciński, „Przedmowa”, w: *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, red. Zbigniew Kwieciński, Bogusław Śliwerski (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2003), 11–12.

⁷ Tarnowski, *Jak wychowywać?*, 8.

nacisk na różne aspekty człowieka, wzbogacają one widzenie osoby oraz samego procesu wychowania⁸. Jak stwierdza ks. Janusz Tarnowski,

[...] personalizm może wiązać się z koncepcją stałej, niezmiennej natury ludzkiej, określonej jakąś formułą opartą na rozumowaniu; egzystencjalizm natomiast kładzie nacisk na zmienność i konkret, na elementy przeżyciowe, wolność i decyzję. Personalizm na ogół widzi człowieka optymistycznie, egzystencjalizm zaś – pesymistycznie albo przynajmniej w kategoriach dramatu lub tragedii. Dążność do obiektywnego ujęcia, nieraz prowadząca do schematu, właściwa jest personalizmowi; egzystencjalizm zaś jest filozofią podmiotu, z zasady wrogą wszelkim schematom. Wreszcie bodaj najbardziej typowa różnica: skrajny egzystencjalizm odrzuca wszelką substancjalność, podczas gdy pojęcie substancji wchodzi do klasycznej definicji osoby (Boecjusz), od której rozpoczynają się dzieje personalizmu⁹.

Z punktu widzenia filozoficznego można przeciwstawić sobie dwa sposoby widzenia osoby ludzkiej: esencjalne i egzystencjalne. Człowiek – zdaniem ks. Janusza Tarnowskiego – jest zarówno istotą niezmienną i zmienną. Egzystencjalistycznej koncepcji człowieka zagubionego, bez przeszłości i bez przyszłości, personalizm przeciwstawia ideę człowieka przejawiającego się w historii i jednocześnie w stosunku do niej transcendentnego. Ewolucja pedagogiki chrześcijańskiej, zatrzymując stanowisko personalistyczne, idzie w kierunku egzystencjalnym. Tak pojęta pedagogika jako warunek oddziaływania wychowawcy wysuwa poznanie, zrozumienie i zbliżenie się do wychowanka w jego konkretnej sytuacji. W tym też kontekście wszystkie rozważania zarówno teoretyczne, jak praktyczne dotyczące jego koncepcji pedagogicznej,

[...] dadzą się zamknąć w krótkiej formule, jakby w atomie zawierającym w sobie połączony dynamizm wychowawczy: chrześcijańską pedagogikę personalno-egzystencjalną. Oto treść owej formuły:

- Priorytet pedagogiczny: człowiek w interakcji z człowiekiem, osoba wobec osoby. Rola wychowawcy i wychowanka na planie drugim.
- Wychowanie: stawać się coraz bardziej człowiekiem, dochodząc wciąż na nowo do swej egzystencjalnej głębi i zmierzając ku tak samo pojętej egzystencji wychowanka.
- Wychowanek nie jest przedmiotem, lecz stanowi podmiot promieniowania pedagogicznego na wychowawcę.
- Mistrz: Jezus Chrystus żyjący w Kościele, Syn Człowieczy, Bóg Wcielony.

⁸ Franciszek Adamski, „Personalizm i pedagogika personalistyczna”, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. IV, red. naukowy T. Pilch (Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak” 2005), 349–351.

⁹ Janusz Tarnowski, „Pedagogika egzystencjalna”, w: *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, red. Zbigniew Kwieciński, Bogusław Śliwerski (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2003), 256.

Przez autentyczny dialog wychowanie staje się pomocą w egzystencjalnym spotkaniu z Bogiem i ludźmi, czego wynikiem powinno być pełne zaangażowanie wychowawcy i wychowanka¹⁰.

Z odpowiedzi na pytania: kim jest człowiek, jakie jest jego miejsce w porządku bytów stworzonych, wynika cel, istota i przebieg procesów wychowania. „Wychowanie potrzebuje wiedzieć przede wszystkim i w pierwszej kolejności, kim człowiek jest, jaka jest jego natura i jaką hierarchię wartości w sposób konieczny pociąga on za sobą”¹¹. Żaden opis osoby ludzkiej nie jest w stanie uchwycić całego jej bytowego bogactwa. „Na pierwszym miejscu znajduje się poznanie i zrozumienie jedynej, niepowtarzalnej egzystencji ucznia połączone z szacunkiem dla jego godności osobistej. Można tu przypomnieć starą łacińską zasadę: *Pueri debetur reverentia*. Szacunek wobec osoby ucznia powinien iść w parze z miłością”¹². Jest to wychowanie personalno-egzystencjalne, które na drodze przezwyciężania paradoksu między „ja” powierzchownym a „ja” głębokim budzi osobę ludzką do najpełniejszej egzystencji. Tym samym kierunek procesu wychowawczego jest nie jedno- lecz wielostronny, obejmujący dialog, wolność, zaangażowanie, autentyczność powiązaną z konkretnym usytuowaniem.

Wychowanie więc polega przede wszystkim – stwierdza ks. Janusz Tarnowski – na relacji człowiek-człowiek, a zatem jest oddziaływaniem o ludzkim obliczu. I nie ogranicza się ono do akcji doraźnej ani statystycznej. Człowiek bowiem stale powinien przekraczać samego siebie, a miarą jego rozwoju jest nieskończoność. [...] Jeśli za zasadniczą „bazę” wychowania uznamy człowieczeństwo w dynamice jego ustawicznego rozwoju, to takie założenie pociąga za sobą stwierdzenie, że cała pedagogika współczesna powinna mieć charakter ludzki, czyli humanistyczny¹³.

Pedagogika twórczego współlbycia wyrasta z edukacyjnej wspólnoty i zarazem ją buduje. Zatem dla wychowawcy każda chwila jest inna, jak inna jest każda osoba i każda chwila oraz sytuacja jej życia.

¹⁰ Tenże, *Jak wychowywać?*, 180.

¹¹ Jacques Maritain, „Od filozofii człowieka do filozofii wychowania”, w: *Człowiek Wychowanie Kultura. Wybór tekstów*, red. Franciszek Adamski (Kraków: Wydawnictwo WAM 1993), 63–64.

¹² Janusz Tarnowski, „O użyteczności niektórych kategorii personalistycznych dla pedagogiki”, *Kultura i Edukacja* 2(4) (1993): 31.

W innym miejscu Janusz Tarnowski stwierdza, iż: „nie można nauczyć się wychowania z samej definicji, bo musi ono polegać na stałym otwieraniu się na nowe, nieprzewidywalne sytuacje, stwarzane przez najróżniejsze, niepowtarzalne osobowości ludzkie. Większość naszych błędów pedagogicznych wynika nie tyle z braku właściwej definicji wychowania, lecz [...] z naszego własnego sposobu «bycia człowiekiem»”. Tenże, „Pedagogika dialogu”, w: *Teoretyczne podstawy edukacji alternatywnej*, red. Bogusław Śliwerski (Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2009), 141.

¹³ Tenże, *Jak wychowywać?*, 63–67.

Idea zaangażowania

Stawanie się człowiekiem zakłada nie tylko dynamiczność podmiotu i cel, któremu dynamiczność ta winna być podporządkowana, ale i sposób dochodzenia do tego celu. Dynamizm bytu ludzkiego przejawia się w wielu różnych płaszczyznach. Zdarzenia, które stają się udziałem człowieka – niezależnie od wieku, wykształcenia, poziomu intelektualnego, zajmowanego stanowiska – wpisują się w historię jego życia, wyznaczają ważne obszary jego aktywności i zaangażowania. Podczas gdy ontyczna struktura człowieka podmiotowo warunkuje i umożliwia dynamizm właściwy naturze ludzkiej, świat wartości aktywizuje go przedmiotowo. Przyjęcie niezależnych od człowieka obiektywnych wartości, które go angażują i aktywizują, prowadzi zarazem do wglądu w immanentny dynamizm ludzkiego bytu. Proces przemian, w którego następstwie kształtuje się pozytywna postawa wobec siebie i innych ludzi, właściwa hierarchia wartości, aktywność i zaangażowanie, zdolność podejmowania i realizowania ról odpowiednich do wieku osoby i wymagań środowiska, stanowi o kształcie osobowości i poziomie jej dojrzałości. Wzrastanie człowieka łączy się z wyrażeniem zgody na trud rozwoju – niezależnie od okoliczności zewnętrznych czy wewnętrznych – którego istotą jest przekraczanie siebie i ukierunkowanie na realizację wartości wyższego rzędu. Wynika stąd, że człowiek może się zmieniać, rozwijać i przede wszystkim poszukiwać odpowiedzi nie w sensie różnorodnych możliwości człowieka, lecz samych warunków ludzkiego istnienia¹⁴. Każdy człowiek zatem dysponuje możliwościami zaangażowania się w dowolny kierunek działań, w różne style życia, w realizację i obronę wartości, nadających pewien spójny wewnętrznie porządek jego doświadczeniom. Zaangażowanie się w jakiś obszar aktywności prowadzi do słabszego lub silniejszego uzależnienia się psychicznego jednostki od najistotniejszych elementów tego obszaru: ludzi, symboli, dóbr materialnych, norm, zwyczajów, miejsc, działań, atmosfery emocjonalnej itd. Uzależnienia te określają tożsamość człowieka, wyznaczają jego sposób widzenia świata, nadają specyficzny sens życiu¹⁵.

Człowiek znajduje się wciąż na drodze poszukiwania siebie samego. Jako osoba mająca własne dzieje, historię, porządkuje stale swoje nowe doświadczenia. Wzrastanie zatem człowieka – obejmujące szeroki zakres aktywności i zaangażowania – łączy się z wyrażeniem zgody na trud rozwoju. Najczęstszym motywem

¹⁴ Władysław Cichoń, *Wartości – człowiek – wychowanie. Zarys problematyki aksjologiczno-wychowawczej* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 1996), 89–91.

¹⁵ Janusz Czapieński, *Psychologia szczęścia. Kto, kiedy, dlaczego kocha życie i co z tego wynika, czyli nowa odsłona teorii cebulowej* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2017), 326.

Zaangażowanie definiuje się jako związanie jednostki z konkretnym kierunkiem działania. Sformułowane dotąd teorie wyróżniają cztery klasy zmiennych nasilających zaangażowanie: (1) wyższa satysfakcja; (2) małowartościowe alternatywy; (3) wysoki poziom inwestycji; (4) silny nakaz kontynuacji. Por. *Psychologia społeczna. Encyklopedia Blackwella*, red. Miles Hewstone, Janusz Czapieński, Antony S.R. Manstead (Warszawa: J. Santorski & Co Wydawnictwo 2001), 731.

zaangażowania się we własny rozwój jest pragnienie zdobycia pełnego opanowania siebie. Potrzeba rozwoju nadaje sens zaangażowaniu. Wszystkie zatem motywy, impulsy skłaniające do zaangażowania mają jedną wspólną podstawę: niezadowolenie z aktualnego ludzkiego „ja”, pragnienie przekroczenia siebie i realizacji lepszego „ja”. Rozwój człowieka staje się dorastaniem człowieka do twórczo przeżywanego zadania, zawsze go przerastającego, zawsze stawiającego wymagania, zawsze domagającego się stałego rozwoju twórcy¹⁶. W tym też kontekście oddziaływaniom pedagogicznym sprzyja zainteresowanie stającym się człowiekiem. Chodzi o to, czy dostrzegamy w spotykanym człowieku tylko to, co już osiągnął, czy także to, kim może się stać w wyniku sprzyjających okoliczności i czy jesteśmy gotowi partycypować w stwarzaniu owych sprzyjających okoliczności rozwojowych innym ludziom. Od tego zależy w dużej mierze rzeczywiste zaangażowanie pedagoga, a w konsekwencji skuteczność jego oddziaływań¹⁷. Najskuteczniejszym mechanizmem wpływu jest zaangażowanie: gdy jednostka angażuje się w działanie, wywołuje to szereg procesów sprzyjających podtrzymaniu i nasileniu danego kierunku postępowania. Mechanizm zaangażowania jest uwarunkowany wieloczynnikowo, a najważniejsze wydają się trzy procesy leżące u jego podłoża: podwyższenie psychicznej dostępności danego sposobu zachowania: samo wyobrażanie sobie jakiegoś sposobu postępowania lub myślenie o nim zwiększa szansę jego realizacji; uzasadnianie własnego wysiłku: jeżeli w uzyskanie jakiegoś efektu włożyliśmy wiele wysiłku, bardziej go sobie cenimy niż to, co przychodzi nam bez wysiłku, oraz pułapka utopionych kosztów, czyli motywacja do odzyskania dóbr zainwestowanych w dotychczasowe działania¹⁸. Martin E.P. Seligman w swojej nowej teorii dobrostanu, rozumianego jako rozkwit psychiczny, wyróżnia kilka elementów: pozytywne emocje, zaangażowanie, poczucie sensu, pozytywne relacje społeczne i osiągnięcia, czyli to, co składa się na sukces i mistrzostwo, którego pochodną może być pozytywny stan ducha. Aby jednak nasze życie nabrało prawdziwego sensu, swoje mocne strony powinniśmy starać się wykorzystywać na rzecz czegoś, co wykracza poza nas samych. Pełne zaangażowanie możliwe jest w sytuacji, gdy zadanie wymaga od nas maksymalnego zmobilizowania różnych zasobów – umiejętności, energii, czasu – i te zasoby okazują się wystarczające do sprostania zadaniu¹⁹.

¹⁶ Elżbieta Sujak, *Rozważania o ludzkim rozwoju* (Kraków: Wydawnictwo Znak 1998), 222–230.

¹⁷ Ziemowit Włodarski, *Człowiek jako wychowawca i nauczyciel* (Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 1992), 129–130.

¹⁸ Bogdan Wojciszke, *Psychologia społeczna* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2012), 282–283.

¹⁹ Czapiński, *Psychologia szczęścia*, 58–59. William R. Miller i Stephen Rollnick do czynników sprzyjających zaangażowaniu lub wycofaniu się zaliczają: 1. Pragnienia lub cele; 2) Znaczenie; 3) Pozytywne wrażenia; 4) Oczekiwania; 5) Nadzieja. William R. Miller, Stephen Rollnick, *Dialog motywujący. Jak pomóc ludziom w zmianie* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2014), 76.

Człowiek jako osoba spełnia siebie przez relacje między-osobowe: „ja” – „ty” oraz przez relację do dobra wspólnego, która pozwala mu bytować i działać wspólnie z innymi jako „my”. Wejście w relację „ja” – „ty” zakłada istnienie odrębnych podmiotów osobowych. Relacja „ja” – „ty” jest zwrotna, tzn. kierując się w stronę „ty”, wracam do swego „ja”. W zwrotności relacji „ja” – „ty” zawiera się moment specyficznego konstytuowania się ludzkiego „ja” poprzez relację do „ty”. „Ty” pomaga mi więc w uświadomieniu sobie siebie, swego „ja”. Ja afirmuję prawdę o osobowej rzeczywistości drugiego oraz jego wartości osobowej (godności) i drugi afirmuje prawdę o mojej podmiotowości osobowej oraz mej godności. Kiedy wiele osób wspólnie żyje i działa, wówczas powstaje nowa rzeczywistość „my”. Wspólnie oznacza, że działania te, a wraz z nimi i bytowanie wielu „ja” pozostają w relacji do jednej jakiejś wartości, która przez to zasługuje na nazwę dobra wspólnego. Dzięki tej relacji ludzie, przeżywając swą osobową podmiotowość – a więc faktyczną wielość ludzkich „ja” – mają świadomość, że stanowią określone „my”, i przeżywają siebie w tym nowym wymiarze. Tak więc poprzez dobro wspólne ludzkie „ja” pełniej i gruntowniej odnajduje siebie w ludzkim „my”²⁰. W ramach tak rozumianego „my” osoby tworzące wspólnotę otwierają się na różne formy uczestnictwa – zaangażowania społecznego. Osoba zaczyna żyć życiem wspólnoty, nie przestając być indywidualną osobą. Kontakt z innymi i otrzymywane od nich wsparcie mają ważne znaczenie dla kondycji psychicznej i fizycznej człowieka. Każde zaangażowanie zakłada pewne przeświadczenia i zawiera też osobiste poświęcenie działaniom wpływającym z owych przeświadczeń. To, w co jestem zaangażowany, wyznacza naturę mojego zaangażowania. Emocje pozytywne sygnalizują otwarcie na nowe możliwości, sprzyjają zatem poszerzaniu pola widzenia, wychodzeniu poza gotowy repertuar sprawdzonych, nawykowych myśli i czynności. Uwidacznia się to w osobistym zaangażowaniu w życie społeczne zbiorowości i jest podstawą istnienia takiego typu ładu społecznego i politycznego, który sprzyja kształtowaniu krytycyzmu, innowacyjności, odwagi i odpowiedzialności, przejawiających się w świadomym uczestniczeniu w życiu zbiorowym²¹.

Sens życia – lub spraw związanych z życiem i dla niego znaczących – jest celem możliwym do osiągnięcia tylko dla kogoś, kto poważnie traktuje życie, tzn. wydarzenia i spotkania, dla kogoś, kto jest zaangażowany w problemy życiowe. Angażowanie się w taki czy inny aspekt życia, jeśli nie jest przeżywane jako pochodzące z całościowego zaangażowania w życie, może stać się pozbawioną równowagi fragmentarycznością, obsesją lub histerią. Bezpośrednie uczestniczenie w zdarzeniach angażuje umysł i emocje, daje poczucie własnego wpływu

²⁰ Stanisław Chrobak, „Uczestnictwo” jako wartość i kategoria pedagogiczna – koncepcja Karola Wojtyły, w: *Idee pedagogiki filozoficznej*, red. Sławomir Sztobryn i Bogusław Śliwerski (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2003), 325–328.

²¹ Roger Trigg, *Rozum a zaangażowanie* (Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax 1997), 42–44; Czapiński, *Psychologia szczęścia*, 74.

na kształt stanów rzeczy, sprzyja posługiwaniu się argumentacją oraz negocjowaniu nowych rozwiązań. Uczestniczenie w dziejących się w społecznej przestrzeni sprawach sprowadza się bowiem nie tylko do kibicowania dziejącym się zdarzeniom, oglądania/podglądania ich bez poczucia zagrożenia osobistej egzystencji. Jako atrybut podmiotu wyraża się w gotowości poświęcenia czasu i energii dla dobra wspólnego²². W tym też kontekście „stan zaangażowania charakteryzuje pełna koncentracja (całkowite zatopienie się w działaniu, zapomnienie o własnym Ja), uczucie transcendencji (łącznie z szerszym porządkiem, wykroczenia poza rutynę) i poczucie szybkiego upływu czasu, a ściślej – niezauważanie upływu czasu. Niezbędnym warunkiem zaangażowania jest pełna odpowiedniość stopnia trudności zadania (celu, wyzwania) i subiektywnie ocenianych możliwości sprostania mu”²³.

Zaangażowanie jako wartość potrzebna w wychowaniu

Autentyczność, dialog, spotkanie i zaangażowanie to kategorie egzystencjalne stanowiące podstawy chrześcijańskiej pedagogiki egzystencjalnej. Kategoria spotkania wynikająca z egzystencjalnego ujęcia procesu pedagogicznego, zdaniem Janusza Tarnowskiego, może być przyjęta jako zasadniczy kierunek wychowania chrześcijańskiego, które prowadzić ma do spotkania z Bogiem. Natomiast dialog, zaangażowanie i autentyczność rozumie on jako metody wychowania chrześcijańskiego²⁴. Zaangażowanie, obok dialogu i autentyczności, stanowi zatem istotną metodę wychowania chrześcijańskiego w pedagogice personalno-egzystencjalnej. Tarnowski nie ujmuje tej kategorii jednoznacznie. W jego tekstach odnajdujemy dwojaki jej rozumienie. W swoim schemacie procesu wychowania ujmuje to następująco: „dialog uwarunkowany autentycznością [...] prowadzi do spotkania z Bogiem i ludźmi [...], czego wynikiem jest zaangażowanie”²⁵. W zarysie tym zaangażowanie jest niejako efektem spotkania. Potwierdza to Tarnowski w jednym z wywiadów, mówiąc: „autentyczny dialog przygotowuje

²² Luigi Giussani, *Zmysł religijny* (Poznań: Pallottinum 2000), 64–65; Maria Czerepaniak-Walczak, „Zaangażowanie w szkole – szkoła zaangażowania. O możliwościach i utrudnieniach demokratycznego uczestniczenia uczniów w sferze publicznej”, *Studia Edukacyjne* 22 (2012): 140–141.

Zasadniczym czynnikiem utrwalającym postawę zaangażowania jest działanie. Janusz Czapieński, odwołując się do C.A. Keislera, do sytuacyjnych czynników zwiększających zaangażowanie zalicza: wolność wyboru, jawność zachowania, znaczenie zachowania dla podmiotu, wielkość konsekwencji, nieodwracalność efektów oraz częstość powtarzania danego typu zachowania. Por. Janusz Czapieński, „Zaangażowanie jako mechanizm rozwoju wartości podmiotowych”, *Studia Psychologiczne* XXIII/1–2 (1985): 164.

²³ Czapieński, *Psychologia szczęścia*, 277.

²⁴ Tarnowski, *Problem chrześcijańskiej pedagogiki egzystencjalnej*, 178–179.

²⁵ Tenże, *Jak wychowywać?*, 91.

do spotkania z Chrystusem, które powinno pociągnąć za sobą całkowite zaangażowanie życiowe²⁶. W takim ujęciu zaangażowanie jest nie tyle metodą i drogą prowadzącą do spotkania, co raczej konsekwencją wynikającą z osiągnięcia celu wychowania, jakim jest spotkanie. Nie oznacza to jednak, że zaangażowanie nie może poprzedzać spotkania. Zaangażowanie jest konieczne, aby prawdziwe spotkanie zaistniało. W takim znaczeniu Tarnowski ujmuje zaangażowanie jako metodę wychowania, która „stanowi [...] wynik autentycznego dialogu ukierunkowanego na spotkanie z Bogiem i ludźmi”²⁷. O wiele częściej opisuje on zaangażowanie właśnie jako metodę, która ma doprowadzić do celu, jakim jest spotkanie. W takim też znaczeniu (jako metoda) w dalszej części naszego opracowania ukazana zostanie ta kategoria pedagogiczna oraz jej znaczenie w wychowaniu.

Kategoria zaangażowania w pedagogice Janusza Tarnowskiego rozważana jest ściśle w kontekście filozofii egzystencjalnej. O ile przy omawianiu metody dialogicznej w wychowaniu chrześcijańskim nie zachodziła, jego zdaniem, konieczność rozróżniania punktu widzenia egzystencjalnego od personalnego, ponieważ element dialogu mieści się zarówno w personalnej, jak i egzystencjalnej koncepcji pedagogicznej, o tyle pojęcia „autentyczność” i „zaangażowanie” związane są z ujęciem egzystencjalnym. Dlatego kategorię zaangażowania analizuje on w perspektywie dwóch tematów: egzystencji zaangażowanej oraz rozwoju osobowości zaangażowanej²⁸.

Mówiąc o zaangażowaniu jako kategorii pedagogicznej, Tarnowski rozumie je przede wszystkim jako „pochodzące z wolnego wyboru zupełne oddanie się pewnej sprawie lub osobie”²⁹. Postawa zaangażowania, jego zdaniem, zależy zarówno od czynników subiektywnych, jak i obiektywnych. Do tych pierwszych zalicza: uzdolnienia i zainteresowania; do drugich z kolei: warunki, które umożliwiają rozwój czynników subiektywnych³⁰. Konsekwentnie do tego podziału, pierwszym krokiem wychowania do zaangażowania jest „pobudzenie zainteresowania, następnym natomiast pojawienie się zamiłowań”³¹. Przy czym nie jest możliwe zaangażowanie wychowanka w danej dziedzinie (nawet takiej, która go interesuje), jeśli jest on zmuszony (np. ze względu na swą trudną sytuację materialną) wyrzec się rozwijania tego, co go interesuje i pociąga. Ostatecznie jednak „zaangażowanie zależy od psychicznego wyposażenia osoby w pewną dozę aktywności oraz inteligencji. Aktywność konieczna jest bowiem do przezwyciężenia oporów,

²⁶ Tenże, „Przygotować Bogu miejsce w nas. Rozmowa dr. Józefa Plachy z prof. dr. hab. Januszem Tarnowskim”, w: *Wychowanie jako pomoc. Dialogi Pedagogiczne*, t. II, red. Józef Placha (Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej 1992), 6–7.

²⁷ Tenże, *Jak wychowywać?*, 177.

²⁸ Tenże, *Problem*, 211–213.

²⁹ Tenże, „Pedagogika egzystencjalna”, 260.

³⁰ Tenże, „Człowiek – dialog – wychowanie. Zarys chrześcijańskiej pedagogiki personalno-egzystencjalnej”, *Znak* 9 (1991): 77.

³¹ Tenże, *Próby dialogu z młodymi*, 371.

które mogą nie tylko nie utrudniać działania, lecz nawet do niego pobudzać, natomiast inteligencja pozwala dostosować sposób urzeczywistniania zamierzonych celów do zmieniających się okoliczności życia³². Pośród najważniejszych czynników sprzyjających kształtowaniu się postawy zaangażowania istotną rolę w koncepcji pedagogicznej Tarnowskiego zajmuje przeświadczenie oraz poświęcenie się działaniu, które z tego przeświadczenia wynika. Zwłaszcza ten ostatni czynnik, zakładający umiejętność przezwyciężania swojego egoizmu, warunkuje, jego zdaniem, postawę zaangażowania. Bez tej umiejętności „nie do pomyślenia jest jakiegokolwiek zaangażowanie”³³.

Wprowadzenie zaangażowania egzystencjalnego jako nowej kategorii do pedagogiki chrześcijańskiej analogicznie pociąga za sobą, zdaniem Tarnowskiego, dwa postulaty. Pierwszy z nich to „konieczność możliwie wszechstronnego poznania czynników warunkujących aktualną i konkretną sytuację, w jakiej znajduje się egzystencja poszczególnego wychowanka, a zwłaszcza stany napięcia, różnorakie konflikty wewnętrzne i zewnętrzne”³⁴. Postulat ten polega na dojściu do zrozumienia, co najgłębiej określa egzystencję wychowanka, z czym się wiąże jego najistotniejsze troski, dążenia, niepokoje. Aby to było możliwe, konieczną postawą wymaganą od wychowawcy jest postawa zrozumienia i partnerstwa. „Zanim – stwierdza Janusz Tarnowski – zaczniemy uczyć dzieci i młodych właściwych postaw, trzeba zacząć od znalezienia z nimi «wspólnego punktu», od zrozumienia i partnerstwa, a także od zauważenia naszych własnych błędów. Sądzę – kontynuuje – że «badanie kliniczne» współczesnego dziecka i młodego człowieka wykaże niejednokrotnie jego nieufność do świata ludzi dorosłych”³⁵. W atmosferze wzajemnej nieufności niemożliwe jest poznanie czynników warunkujących aktualną i konkretną sytuację, w jakiej znajduje się egzystencja poszczególnego wychowanka, a co za tym idzie wychowanie do postawy zaangażowania. Również dostrzeganie przez wychowawcę własnych błędów (tak istotne i poddawane rozbudowanej analizie w pedagogice personalno-egzystencjalnej) przyczynia się do lepszego zrozumienia wychowanka i jego zachowań. Znajomość siebie, także swoich ograniczeń, stanowi jeden z najważniejszych czynników warunkujących poznanie wychowanka. Jak stwierdza sam Tarnowski: „Poznać siebie i poznać innych – po to, by zrozumieć ich sposób myślenia, odczuwania i reagowania – to wiedza zasadnicza i niezbędna w wielkiej sztuce życia. Wiedza ważna dla każdego, szczególnie jednak dla wychowawców”³⁶.

Postulat dotyczący poznania wychowanka, jego zainteresowań i pasji, ale również jego ograniczeń, wydaje się szczególnie istotny w kontekście analizy kategorii zaangażowania w obrębie obszarów społecznych. Jak słusznie zauważa

³² Tenże, *Jak wychowywać?*, 165.

³³ Tenże, *Próby dialogu z młodymi*, 372.

³⁴ Tenże, *Problem*, 211.

³⁵ Tenże, „Nie od razu Kraków...”, *Znak* 11 (1996): 99.

³⁶ Tenże, *Poznać siebie*, 3.

Tarnowski, „trudno sobie bowiem wyobrazić możliwość zaangażowania się kogoś, kto nie ma zainteresowań w określonym kierunku. Należy więc zaczynać od ich budzenia, a z czasem powinny się one przeobrażać w zamiłowanie”³⁷. Ten głos Tarnowskiego jest szczególnie aktualny w kontekście współczesnych wyzwań, przed jakimi stoi edukacja i wychowanie. Nie sposób mówić o wychowywaniu do postawy zaangażowania w konkretnych działaniach bez wcześniejszego uwzględnienia indywidualnych uzdolnień i predyspozycji wychowanka.

Kolejny postulat, wynikający z wprowadzenia zaangażowania egzystencjalnego jako nowej kategorii do pedagogiki chrześcijańskiej realizuje się, zdaniem Janusza Tarnowskiego, „okazaniem pomocy wychowankowi w odkrywaniu powołania [...], zawartego w jego konkretnej, aktualnej sytuacji oraz w urzeczywistnianiu go z dogłębnym, całkowitym oddaniem”³⁸. Postulat pomocy wychowankowi w odkryciu swego powołania stanowi jednocześnie cel wychowania, jaki Tarnowski sformułował w swym pedagogicznym credo. Te dwa postulaty: jak najlepszego poznania wychowanka oraz pomocy w odkryciu przez niego własnego powołania stanowią niejako klamrę spinającą wspomniane credo pedagogiczne. Jego pierwszym punktem Tarnowski uczynił właśnie wejście w „świat (wychowanka) z pełnym, nieudawanym, lecz autentycznym zainteresowaniem i życzliwością. Chodzi o postawienie się w miejscu tych, których spotykamy, by odczuli nasz szacunek i zrozumienie”³⁹. Z kolei ostatnim punktem owego credo jest cel, który Tarnowski ujmuje w następujących słowach: „Pomóc wychowankowi odnaleźć jego miejsce w życiu i powołanie osobiste w stopniowym zbliżaniu się ku dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej”⁴⁰. O wiele łatwiej wychowywać do postawy zaangażowania w sytuacji rozpoznania już przez wychowanka konkretnego powołania i misji. Bez tego rozeznania nie sposób mówić o koniecznym dla procesu zaangażowania kolejnym kroku, jakim jest (po odkrywaniu i pobudzaniu zainteresowań) „pojawienie się zamiłowań”⁴¹.

Mówiąc o zaangażowaniu jako wartości koniecznej w wychowaniu, Tarnowski jednocześnie odpiera zarzut konfesyjności i zamkniętego charakteru jego pedagogiki. Jego zdaniem koncepcja ta może także „służyć ludziom, którzy nie doszli jeszcze do Chrystusa. Kategorie «autentyzm», «dialog», «spotkanie», «zaangażowanie» mają przecież charakter uniwersalny. Punktem oparcia może być więc spotkanie z jakąś jedną wartością szczególną albo z osobą – wzorcem lub modelem, który wciela w sobie najwyższe wartości”⁴². Podobnie metody wychowania prowadzące do tego spotkania mają swoje zastosowanie poza chrześcijańskim wychowaniem. Dowodem tego jest ukazanie, szczególnie przy analizie kategorii

³⁷ Tenże, *Jak wychowywać?*, 165.

³⁸ Tenże, *Problem*, 211.

³⁹ Tenże, *Przygotować Bogu*, 12.

⁴⁰ Tenże, 13.

⁴¹ Tenże, *Człowiek*, 78.

⁴² Tenże, *Jak wychowywać? W ogniu pytań*, 172.

zaangażowania, że również w pedagogice socjalistycznej „wychowanie zaangażowanej osobowości stanowi [...] jedno z zasadniczych zadań [...], ponieważ przez zaangażowanie osobowość ludzka wykracza daleko poza swój ciasny świat, zapomina o sobie, a jej żywiołem staje się świat wielki i obiektywny”⁴³. Kategoria zaangażowania jest zatem wartością uniwersalną, konieczną w wychowaniu nie tylko w perspektywie chrześcijańskiej, choć to zaangażowaniu chrześcijańskiemu Tarnowski poświęca najwięcej miejsca w swojej koncepcji pedagogicznej.

Zakończenie

Wewnętrzny dynamizm jest wpisany w ludzką egzystencję i może być rozpatrywany na wielu różnych, wzajemnie się dopełniających płaszczyznach. Wychowawca, towarzysząc wychowankowi w jego przygodzie z samym sobą, stwarza pole wzajemności między sobą a wychowankiem. Każde z pól zaangażowanej aktywności zawiera specyficzny dla siebie potencjał świadomego uczestnictwa. Podejmując kwestię zaangażowania i jego znaczenie w wychowaniu, Tarnowski wskazuje na ogromny trud, jaki związany jest z tą postawą, zarówno ze strony wychowawcy, jak i wychowanka. Podkreśla, że w dialogu egzystencjalnym „zostaje zaangażowana w pełnym wymiarze, bez reszty, egzystencja prowadzących go osób”⁴⁴, a właściwą wartością dla tej formy dialogu jest miłość. Stąd także „«dyfuzja» zaangażowania [...] staje się bardziej realna na gruncie zaangażowania ludzkiej miłości bądź między pojedynczymi osobami, bądź pośród grupy”⁴⁵. Tylko tam – konkluduje Tarnowski – „gdzie jest miłość, trud się nie liczy, ale gdyby się zdarzył, będzie on także ukochany. [...] Miłość niweluje, a nawet uświęca ciężar zaangażowania”⁴⁶.

Streszczenie: Pedagogika skoncentrowana na osobie dąży do umieszczenia osoby w centrum wszelkich wysiłków edukacyjnych (zarówno teoretycznych, jak też praktycznych). Istotnym elementem tak rozumianego procesu wychowawczego jest stosunek człowieka do człowieka. W tym też kontekście, jak podkreśla Janusz Tarnowski, „podobnie jak autentyzm, dialog i spotkanie, tak również postawa zaangażowania ma swoje źródło w «najgłębszym ja», rdzeniu osoby ludzkiej, jej sanktuarium, mieszkaniu Boga Trójjedynego”. Dlatego mówiąc o pedagogice zaangażowania, chcemy przedstawić: 1) podstawy pedagogiki personalno-egzystencjalnej; 2) ideę zaangażowania; 3) zaangażowanie jako wartość potrzebną w wychowaniu. Podejmując kwestię zaangażowania i jego znaczenie w wychowaniu, Tarnowski

⁴³ Tenże, *Problem*, 212.

⁴⁴ Tenże, *Wychowanie*, 83.

⁴⁵ Tenże, *Jak wychowywać?*, 176–177.

⁴⁶ Tenże, „Paradoks chrześcijańskiej pedagogiki”, w: *Wychowanie chrześcijańskie. Między tradycją a współczesnością*, red. Alina Rynio (Lublin: Wydawnictwo KUL 2007), 74.

wskazuje na ogromny trud, jaki związany jest z tą postawą, zarówno ze strony wychowawcy, jak i wychowanka. Każde z pól zaangażowanej aktywności zawiera specyficzny dla siebie potencjał świadomego uczestnictwa i łączy się z wyrażeniem zgody na trud rozwoju.

Słowa kluczowe: osoba, pedagogika personalno-egzystencjalna, wychowanie, zaangażowanie

Bibliografia

- Ablewicz, Krystyna. „Człowiek jako metodologiczny problem pedagogiki”. *Horyzonty Wychowania* 1/2002 (1): 85–105.
- Adamski, Franciszek. „Personalizm i pedagogika personalistyczna”. W: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. IV, red. nauk. Tadeusz Pilch, 349–353. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”, 2005.
- Chrobak, Stanisław. „Uczestnictwo” jako wartość i kategoria pedagogiczna – koncepcja Karola Wojtyły”. W: *Idee pedagogiki filozoficznej*, red. Sławomir Sztobryn i Bogusław Śliwowski, 321–332. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2003.
- Cichoń, Władysław. *Wartości – człowiek – wychowanie. Zarys problematyki aksjologiczno-wychowawczej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1996.
- Czapiński, Janusz. „Zaangażowanie jako mechanizm rozwoju wartości podmiotowych”. *Studia Psychologiczne* XXIII/1–2 (1985): 143–170.
- Czapiński, Janusz. *Psychologia szczęścia. Kto, kiedy, dlaczego kocha życie i co z tego wynika, czyli nowa odsłona teorii cebulowej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2017.
- Czerepaniak-Walczak, Maria. „Zaangażowanie w szkole – szkoła zaangażowania. O możliwościach i utrudnieniach demokratycznego uczestniczenia uczniów w sferze publicznej”. *Studia Edukacyjne* 22 (2012): 139–153.
- Giussani, Luigi. *Zmysł religijny*. Poznań: Pallottinum, 2000.
- Kwieciński, Zbigniew. „Przedmowa”. W: *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, red. Zbigniew Kwieciński, Bogusław Śliwowski, 11–15. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2003.
- Maritain, Jacques. „Od filozofii człowieka do filozofii wychowania”. W: *Człowiek – Wychowanie – Kultura. Wybór tekstów*, red. Franciszek Adamski, 61–79. Kraków: Wydawnictwo WAM, 1993.
- Miller R. William, Rollnick Stephen. *Dialog motywujący. Jak pomóc ludziom w zmianie*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2014.
- Psychologia społeczna. Encyklopedia Blackwella*, red. Miles Hewstone, Janusz Czapiński, Antony S. R. Manstead. Warszawa: J. Santorski & Co Wydawnictwo, 2001.
- Sujak, Elżbieta. *Rozważania o ludzkim rozwoju*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 1998.
- Tarnowski, Janusz. „Człowiek – dialog – wychowanie. Zarys chrześcijańskiej pedagogiki personalno-egzystencjalnej”. *Znak* 9 (1991): 69–78.
- Tarnowski, Janusz. *Jak wychowywać?* Warszawa: Wydawnictwa Akademii Teologii Katolickiej, 1993.
- Tarnowski, Janusz. *Jak wychowywać? W ogniu pytań*. Ząbki: Apostolicum, 2003.
- Tarnowski, Janusz. „Nie od razu Kraków...”. *Znak* 11 (1996): 99–100.
- Tarnowski, Janusz. „O użyteczności niektórych kategorii personalistycznych dla pedagogiki”. *Kultura i Edukacja* 2(4) (1993): 29–34.
- Tarnowski, Janusz. „Paradoks chrześcijańskiej pedagogiki”. W: *Wychowanie chrześcijańskie. Między tradycją a współczesnością*, red. Alina Rynio, 70–78. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2007.
- Tarnowski, Janusz. „Pedagogika dialogu”. W: *Teoretyczne podstawy edukacji alternatywnej*, red. Bogusław Śliwowski, 141–150. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2009.

- Tarnowski, Janusz. „Pedagogika egzystencjalna”. W: *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, red. Zbigniew Kwieciński, Bogusław Śliwerski, 248–260. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2003.
- Tarnowski, Janusz. *Poznać siebie, zrozumieć innych*. Wrocław: Oficyna Współczesna, 1996.
- Tarnowski, Janusz. *Problem chrześcijańskiej pedagogiki egzystencjalnej*. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1982.
- Tarnowski, Janusz. *Próby dialogu z młodymi. Prekatecheza egzystencjalna*. Katowice: Księgarnia św. Jacka, 1983.
- Tarnowski, Janusz. „Przygotować Bogu miejsce w nas. Rozmowa dr. Józefa Plachy z prof. Dr. hab. Januszem Tarnowskim”. W: *Wychowanie jako pomoc. Dialogi Pedagogiczne*, t. II, red. Józef Placha, 5–13. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1992.
- Tarnowski, Janusz. *Wychowanie do pokoju z Bogiem i ludźmi*. Poznań: Księgarnia św. Wojciecha, 1981.
- Trigg, Roger. *Rozum a zaangażowanie*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1997.
- Włodarski, Ziemowit. *Człowiek jako wychowawca i nauczyciel*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1992.
- Wojciszke, Bogdan. *Psychologia społeczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2012.